

Bogusław Żyłko

Od poetyki strukturalnej do semiotyki zachowań

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 3 (39), 125-130

1978

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Roztrząsania i rozbiory

Od poetyki strukturalnej do semiotyki zachowań

1. Ukazał się niedawno ósmy już tom prac radzieckich semiotyków kultury ze znanej serii „Trudy po Znakowym Sistiemam”¹, wydawanej przez Uniwersytet w Tartu (Estonia). Ósemka nie jest liczbą okrągłą i nie może być powodem do rozmaitych „jubileuszowych” dywagacji. W tym wypadku istnieje jednak pewna merytoryczna zasadność, by spojrzeć na całość i dokonać próby — o ile to możliwe — uchwycenia głównego kierunku, w jakim zmierzają prace interesujących nas badaczy. Wydaje się bowiem, że badania — prowadzone w Tartu i Moskwie — weszły jak gdyby w nową „fazę”, przy zachowaniu jednocześnie ciągłości podstawowych wyjściowych założeń.

Poniższe uwagi, mające z natury rzeczy bardzo skrótowy charakter, dotyczyć będą niektórych, dających się zauważyć, faktów ewolucji „szkoły tartuskiej”.

2. Serię, o której tu mówimy, zainaugurowały w roku 1964 *Wykłady z poetyki strukturalnej* J. M. Łotmana — właściwego *spiritus movens* ośrodka tartuskiego. Jak wiadomo, w centrum zainteresowania Łotmana znajdował się tekst poetycki, rozpatrywany przede wszystkim w aspekcie syntaktycznym. Dalsze tomy stopniowo rozszerzały pole tematyczne badań, zagarniając coraz to nowe zjawiska i obszary kultury. Towarzyszyło temu postępujące roz-

¹ „Trudy po Znakowym Sistiemam” VIII Tartu 1977.

szerzanie znaczeń pojęć „tekstu” i „języka” — od tekstów zbudowanych ze znaków języka naturalnego do takich tekstów, jak obraz, taniec, rytuał, obrzęd, utwór muzyczny, określone zachowanie ludzkie — i coraz powszechniej formułowany postulat badania tych „tekstów” w jednolity sposób, przy użyciu jednolitego języka opisu. Szczególnie dużo uwagi w ostatnich latach poświęca się badaniu zachowań ludzkich. W ostatnim tomie problematyka „tekstów behawioralnych” zajmuje najwięcej miejsca.

3. Zmiany nie ograniczają się jednak tylko do poszerzenia przedmiotowego zakresu zainteresowań. Nie wystarczy poprzestać na scharakteryzowaniu tej ewolucji jako przejścia od badania „tekstów” i „języków” kultury do semiotycznych analiz życiowej działalności ludzi, w której to działalności owe teksty i języki „egzystują”. Trzeba bowiem odnotować pewne istotne przesunięcia metodologiczne i zmiany w widzeniu przedmiotu, jakie te przesunięcia powodują.

Otóż można chyba powiedzieć, że prace wcześniejsze miały — by użyć starego terminu — wybitnie „ergocentryczny” charakter. Na tym etapie wyraźnie przeważała deskrypcja i klasyfikacja. Rozpatrywano rozmaite „teksty kultury” oraz odpowiadające im „języki kultury” przy pomocy wzorów dostarczanych przez językoznawstwo, które obecnie nazywane jest taksonomicznym bądź strukturalizmem analitycznym. Zgodnie z wymaganiami tej metody dany system znakowy będzie dostatecznie poznany, gdy się ustali: „1) zestaw podstawowych jednostek (*słownik*) i 2) reguły ich łączenia i przekształcania w tekście (*gramatyka*)”. Ta metoda konstruowania słownika i gramatyki pewnego systemu semiotycznego jest określana we współczesnej lingwistyce jako *discovery procedure* (procedury odkrywcze). Jest to postępowanie stosunkowo proste i w sumie dość mechaniczne. Nie jest ono jednak całkowicie zarzucone, gdyż ostatni cytat pochodzi z pracy Iwanowa i Toporowa, zamieszczonej właśnie w najnowszym tomie². Jej skuteczność jest jednak poważnie ograniczona kilkoma okolicznościami (istnienie zamkniętego korpusu „gotowych” tekstów, możliwość ustalenia inwentarza elementów i reguł składni i w końcu — listy możliwych kombinacji). Z tego względu stosowanie tej metody przynosi dobre rezultaty przy badaniu nieskomplikowanych systemów³.

Ostatnio można wyraźnie dostrzec pewne zmiany. Obok nastawienia opisowo-analitycznego coraz częściej zaczyna dochodzić do gło-

² W. W. Iwanow, W. N. Toporow: *Strukturno-tipologiczieskij podchod k siemanticzieskoj intierprietacji proizwiedienij izobrazitielnogo iskusstwa w diachroniczieskom aspietie*.

³ Przykładem wzorcowego użycia tej metody może być praca B. F. Jegorowa (*Prostiejszije siemioticzieskije sistemy i tipologija fabuł*. „Trudy po Znakowym Sistiemam” II 1965), poświęcona wróżeniu z kart.

su inspiracja płynąca ze strony lingwistyki generatywnej. Z prac składających się na ósmy tom bezpośrednio do pojęć wypracowanych na jej gruncie odwołuje się artykuł Zolana i Czernowa⁴. Jak wiadomo, jedna z podstawowych różnic między modelem taksonomicznym a generatywnym polega na tym, iż pierwszy koncentruje się na opisie pewnego zbioru „gotowych” tekstów, podczas gdy drugi jest przede wszystkim zorientowany na poszukiwanie reguł, które umożliwiają produkowanie nieskończenie wielkiej ilości tekstów. I to tekstów nowych, dotąd nie spotykanych.

Można zaryzykować stwierdzenie, że te dostrzegalne przesunięcia metodologiczne pociągnęły za sobą dość istotne modyfikacje w rozumieniu samego przedmiotu badań. Zmiany te idą w kierunku bardziej dynamicznego i integralnego ujęcia kultury. Nie jest ona agregatem składającym się z autonomicznych dziedzin, lecz wewnętrznie powiązaną całością, która realnie istnieje jako proces. Obecnie wysiłki badaczy skierowane są właśnie na uchwycenie tego aspektu kultury, odsłonięcie jej „dynamicznych mechanizmów” i pokazanie ich jak gdyby „w działaniu”⁵.

Równocześnie bardziej akcentuje się — jeśli można tak powiedzieć — „praktyczne” cele, jakie spełnia ona w stosunku do swych nosicieli. Widać to wyraźnie choćby z porównania dwóch definicji kultury, jakie znajdujemy w pracach Łotmana. Początkowo kładł on nacisk głównie na czysto poznawcze funkcje kultury, pisząc, że jest ona „całokształtem niedziedzicznej informacji, sposobów jej organizacji i przechowywania” (*Stat'i po tipologii kultury*. Tartu 1970).

Najnowsze określenie — „najogólniej kulturę można rozumieć jako niedziedziczną pamięć kolektywu, wyrażającą się w określonym systemie zakazów i nakazów”⁶ — podkreśla jej normatywne (i zarazem aksjologiczne) momenty. W tym ujęciu kultura występuje jako organizator i regulator zachowań ludzkich, ich postaw i działań w rzeczywistości społecznej. Wyrazistym przykładem przedsięwzięcia mającego na celu całościowe, historyczne zrozumienie zachowań ludzi jest rozprawa Łotmana (*Poetika bytowego powiedzenia w ruskim XVIII wieku*) zamieszczona w ostatnim numerze „Trudow”.

4. Zatrzymajmy się teraz chwilę przy zagadnieniach bezpośrednio związanych z literaturą i nauką o literaturze. Jak wiemy, punktem wyjścia była wewnętrzna problematyka tekstu literackiego. Obecnie

⁴ S. T. Zolan, I. A. Czernow: *O strukturze języka opisanija powiedienija*. Ślady lektur Chomsky'ego zaczyna nosić coraz więcej prac, np. w VIII tomie artykuł B. M. Gasparowa: *Niekotoryje dieskriptiwnyje problemy muzykalnoj siemantiki*.

⁵ Por. ostatnio opublikowaną pracę J. M. Łotmana i B. A. Uspienskiego *Rol dualnych modelej w dinamike ruskij kultury (do konca XVIII wieku)*. „Trudy po Russkoj i Sławianskoj Filologii” XXVIII Tartu 1977.

⁶ *Ibidem*, s. 3.

możemy obserwować rosnące zainteresowanie aspektem pragmatycznym tekstu literackiego, tym bardzo ważnym, ale jednocześnie najbardziej zagmatwanym wymiarem dzieła literackiego. Sposób ujęcia pragmatyki tekstu znajduje się w ścisłym związku ze wspomnianą wyżej zmodyfikowaną koncepcją kultury. Eksplicytnie kwestie te porusza Łotman w artykule poświęconym analizie tytułowej postaci komedii Gogola *Rewizor*⁷.

Przez pragmatykę tekstu zwykle rozumie się stosunek ludzi, grup społecznych do krążących w ich środowisku tekstów. Trudności, jakie wiążą się z badaniem pragmatyki tekstów, zdaniem Łotmana biorą się stąd, że słowa „stosunek” i „ludzie” są używane w znaczeniu „dalekim od terminologicznej określoności”. Prócz tego — gdy przedmiotem badań jest materiał historyczny — dochodzi jeszcze „szum informacyjny”, którego źródłem jest historia, dostarczająca zdefektowanych i niepełnych danych.

Z uwagi na niewątpliwe znaczenie tych zagadnień dla nauki o literaturze przytoczymy dłuższy fragment artykułu Łotmana, w którym autor wyklada własne pozytywne propozycje.

Łotman pisze: „Widocznie będzie stosowniej, gdy zastąpimy pojęcie «ludzie» przez pojęcie kolektywu, który jest zorganizowany według strukturalnych praw pewnej kultury. W stosunku do danej kultury kolektyw ów może być rozpatrywany jako pewnego rodzaju tekst. Związki pragmatyczne można wtedy potraktować jako wzajemny stosunek dwóch odmiennie zorganizowanych i zajmujących różne miejsca, lecz funkcjonujących w ramach jednej kulturalnej całości tekstów. Zawężając zadanie jeszcze bardziej, uważamy za celowe wyodrębnić w pojęciu kulturowego kolektywu pewną część: strukturę zachowania określonej historycznie i kulturowo konkretnej grupy. Zachowanie rozpatruje się zarówno jako język, jak i sumę historycznie utrwalonych tekstów.

Postawione w ten sposób zadanie z jednej strony znajduje się w granicach możliwości badań semiotycznych, z drugiej zaś zbliża się do tradycyjnego estetycznego problemu — wzajemnego stosunku sztuki i rzeczywistości”⁸.

Według Łotmana związki pragmatyczne są zatem wzajemnymi relacjami jednego tekstu (artystycznego) i innego — tekstu społecznego (system reguł i norm). Podstawowym wyjściowym założeniem jest stwierdzenie, że „każdy utwór literacki można jednocześnie rozpatrywać z dwóch punktów widzenia: jako odrębny świat artystyczny, mający immanentną organizację oraz jako zjawisko ogół-

⁷ J. M. Łotman: *O Chlestadakowie*. „Trudy po Russkoj i Sławianskoj Filologii” XXVI Tartu 1975. Częściowo te zagadnienia autor porusza we wspomnianej wyżej rozprawie *Poetika bytowego powiedienija w russkoj kulturie XVIII wieka*.

⁸ Łotman: *O Chlestadakowie*, s. 35.

niejsze, część określonej kultury, pewnej strukturalnej całości wyższego porządku.

Kreowany przez autora świat artystyczny w określony sposób modeluje świat pozatekstowej rzeczywistości. Jednak ta pozatekstowa rzeczywistość jest złożoną strukturalną całością. To, co znajduje się poza granicami tekstu, nie znajduje się bynajmniej poza granicami semiotyki”.

Autor przestrzega jednak przed zbyt prostolinijnym zestawianiem literackich „typów i fabuł” z „typami i fabułami” pozatekstowej rzeczywistości społecznej, znanymi z dokumentów historycznych. Nie można na podstawie tej konfrontacji formułować bezpośrednich wniosków, należy bowiem pamiętać o tym, że dzieło sztuki jest „przekładem” wyobrażeń określonej epoki na język pewnej struktury artystycznej. (Trudno z rzeźb Rodina wnioskować bezpośrednio o gestach, stroju, zachowaniu ludzi współczesnych artyście).

Zagadnienia te Łotman rozważa w kontekście rozwijanej przez siebie typologii kultury.

Relacje między strukturą zachowań postaci literackich a zachowaniami realnymi osób, które możemy rekonstruować na podstawie rozmaitych historycznych świadectw, zmieniają się w ramach danej kultury razem z jej ewolucją. (W ogóle trzeba powiedzieć, że ujęcie Łotmana cechuje dość daleko posunięty historyzm).

Dla przykładu — romantyzm i realizm były epokami, w których te relacje kształtowały się całkowicie inaczej. Romantyzm charakteryzował się zdecydowanym prymatem sztuki nad „życiem”. Teksty romantyczne — bardzo aktywne w stosunku do czytelników — były odbierane „jako bezpośrednie programy zachowania”. (Stąd się bierze romantyczny histrionizm, epidemie naśladowań w życiu codziennym zachowań romantycznych bohaterów).

W okresie realizmu sytuacja jest inna. Najogólniej rzecz biorąc, jest bardziej złożona. Mianowicie teksty realistyczne „dają nazwę typom zachowania, istniejącym spontanicznie i nieświadomie w danej kulturze, przenosząc je tym samym do sfery społeczno-świadomych zjawisk”. „W ten sposób — konkluduje Łotman — jeśli tekst romantyczny reorganizuje realne zachowanie indywiduum, to tekst realistyczny zmienia stosunek społeczeństwa do zachowania jednostki, organizuje hierarchicznie rozmaite typy zachowania w stosunku do skali wartości danej kultury. Jego aktywność przejawia się w organizowaniu całościowego systemu zachowania danej kultury”⁹.

5. Lektura najnowszych prac semiotyków radzieckich przekonuje, że uprawiana przez nich dziedzina wiedzy znajduje się nadal w stanie twórczej ewolucji. Nie sposób zatem formułować jakichś „osta-

⁹ *Ibidem*, s. 52—52.

tecznych podsumowań. Wszystko wskazuje na to, że kapitał idei naukowych nie został wyczerpany i nie powiedziano tu jeszcze ostatniego słowa. Z tego względu można zamknąć te pobieżne uwagi parafrazą Eichenbauma, że „duch badań naukowych nie opuścił jeszcze semiotyki”.

Bogusław Żytko

O strukturze języka opisu zachowań

W językach nauki współczesnej pojęcie zachowania nabrało znacznie szerszego (czasami metaforycznego) sensu, aniżeli miało ono początkowo, kiedy oznaczało działania pewnego podmiotu. Ostatnio przedstawiciele wielu dyscyplin naukowych szczególnie wyraźnie uświadomili sobie praktyczną potrzebę analizowania zachowań zarówno człowieka, jak i społeczeństwa. Wiąże się to ze zmianą statusu etologii w naukowym obrazie świata, rozwojem kulturologii jako nauki, istotnymi osiągnięciami psychologii społecznej oraz proksemiki¹. Pojęcie zachowania okazuje się również bardzo dogodne przy opisie materiału tradycyjnie „niebehavioralnych nauk” — przy wyjaśnianiu (zapisie, analizie, syntezie) zachowania postaci folkloru, rekonstrukcji historycznych form rytualnego zachowania itp. Ze względu na to, że „sygnifikacyjna struktura (związana z aktywnym użyciem znaków) jest ogólnym prawem konstruowania zachowań”², przejście do bardziej ogólnego poglądu na zachowania, w szczególności z pozycji semiotyki, było całkowicie naturalne³.

¹ Niektóre z rozpatrywanych tu zagadnień były już analizowane w pracy A. M. Piatigorskiego i B. A. Uspienskiego *Personologičeskaja klassifikacija kak siemiotičeskaja problema*. „Trudy po Znakowym Sistiamam” III Tartu 1965, s. 7—29, gdzie zostały one rozpatrzone w związku z budową personologicznej klasyfikacji. W naszej pracy uwaga jest skierowana na strukturę języka autoopisów i na wyjaśnienie ich roli w regulowaniu zachowania. Niniejszy artykuł nawiązuje do innych prac jednego z autorów i w tym względzie jest on częścią znacznie szerszej koncepcji lingwistycznego podejścia do opisu kultury. Odpowiednie odwołania do poprzednich prac będą czynione w trakcie wykładu.

² L. S. Wygotski: *Izbrannyje psichologičieskie soczinenija*. Moskwa 1961, s. 164.

³ W. W. Iwanow: *Rol siemiotiki w kibiernietičieskom issledowanii czielowieka i obszczestwa*. W: *Łogičieskaja struktura naucznoego znanija*. Moskwa 1965, s. 75—90; I. A. Czernow: *O siemiotike zaprietow*. „Trudy po Znakowym Sistiamam” III Tartu 1967, s. 45—59; idem: *Tri modeli kultury*. W: *Quinquagenario. Sbornik statiej molodych filologow k 50-letiju prof. Ju. M. Lotmana*. Tartu 1972, s. 5—18; E. G. Judin: *Powiedienije*. W: *Filosofskaja enciklopedija*. Tom 4. Moskwa 1967; idem: *Principy issledowanija refleksiwnych sistiem*. W: I. W. Blauberg, E. G. Judin: *Stanowlenije i suszcznost' sistiemnogo podchoda*. Moskwa 1973, s. 226—251; E. Zarkow: *Niekotoryje filosofskie problemy modelirowanija processa obszczienija*. Odessa 1970 AKD.